OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC. SOBOTA 3 SIERPNIA 1929 ROKU Nr. 206.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.333. | Cena egzem. 20 groszy.

Kronika polityczna.

WARSZAWA, 2-8. (Tel. wł.) Dziś przybył do Warszawy pan Prezydent Rzplitej i przyjął posła rumuńskiego Dawilę, który mu wręczył listy odwołujące. Następnie przyjęty został min. Składkowski, który zapoznał p. Prezydenta ze stanem wewnętrznym kraju, a następnie min. Zaleski, który przedstawił sprawy polityki zagranicznej. Wieczorem p. Prezydent odjechał do Spały. Dnia 16 bm. wyjeżdża na G. Śląsk, celem wzięcia udziału w uroczystości 10-lecia powstania śląskiego.

WARSZAWA, 2-8. (Tel. wł.) Premjer Świtalski przedłużył swój urlop w Briarritz, gdzie zostanie do połowy sierpnia. W zjeździe legjonistów udziału nie weźmie.

RZYM, 2-8. (AW.) Tutejsza prasa potwierdza wiadomość, iż przed wrześniową sesją Ligi Narodów przybędzie do Warszawy premier grecki Venizelos celem odbycia konferencji z ministrem Zaleskim. Po konferencji Venizelos uda się na kilka dni do Poznania na P. W. K.

WARSZAWA, 2-8. (AW.) Wczoraj przybył do stolicy radca ambasady polskiej w Paryżu Neumann. P. radca Neumann będzie urzędować w wydziale prasowym M. S. Z. do czasu mianowania następcy dra Litauera, który — jak wiadomo — opuścił Warszawę, udając się na stanowisko do Londynu.

GDAŃSK, 2-8. (Pat.) Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku — według doniesień pism tutejszych — w dniu dzisiejszym wyjechał do Warszawy w celu złożenia wizyty ministrowi spraw zagranicznych Zaleskiemu.

Nowa decyzja min. Prystora.

Rozwiązanie Zarządu ogólno-polskiego Związku Kas chorych.

WARSZAWA, 2.8. (AW). W dniu dzisiejszym na skutek decyzji p, ministra pracy i opieki społecznej płk. Prystora, został rozwiązany Zarząd ogólno - polskiego Związku kas chorych w Warszawie.

Jak się dowiaduje „Ajencja Wschodnia", przejęcie urzędowania od przedstawiciela ustępującego Zarządu miało przebieg następujący:

O godzinie 12 w południe przybył do lokalu Zarządu ogólno-polskiego Związku kas chorych dr. Rutkowski, dyrektor okręgowego Zarządu kas chorych w Poznaniu, oraz p. radca głównego Urzędu ubezpieczeń Frankowska, która zawiadomiła urzędującego wiceprezesa Zarządu, posła N. P. R. prawicy Leśniewskiego o rozwiązaniu Zarządu i nominacji d-ra Witolda Chodźki, b. ministra zdrowia, na stanowisko komisarza rządowego Związku. Jednocześnie p. Rutkowski przedstawił się jako wicekomisarz rządowy celem przeprowadzenia uzdrowienia stosunków. Wiceprezes pos. Leśniewski zdał natychmiast urzędowanie i majątek Związku d-rowi Rutkowskiemu i oświadczył, że zwoła posiedzenie Zarządu, na którem będzie zdecydowane stanowisko Zarządu wobec decyzji o rozwiązaniu.

Ogólnie panuje przekonanie, że rozwiązany Zarząd zaskarży decyzję głównego Urzędu ubezpieczeń do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Poza członkami, Zarządu nikt z urzędników Związku do tej pory nie został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

Nowomianowany komisarz rządowy ogólno-polskiego Związku kas chorych, b. minister zdrowia dr. Witold Chodźko, oświadczył „Ajencji Wschodniej", że ze względu na stan zdrowia wyjeżdża na 4-tygodniowy urlop kuracyjny zagranicę i dopiero po powrocie do kraju obejmie urzędowanie. Do tego czasu zastępować go będzie wicekomisarz dr. Rutkowski.

Parlamentarzyści francuscy

PRZYBĘDĄ DO POLSKI.

WARSZAWA, 2-8. (Tel. wł.) W dn. 28 bm. przybywa do Warszawy grupa parlamentarzystów francuskich w liczbie około 100 osób. Wycieczka zabawi w Polsce trzy tygodnie i zwiedzi: Poznań, Warszawę, Wilno, Lwów, Borysław, Kraków, Zakopane, Katowice i Gdynię.

Ford buduje

FABRYKĘ W POLSCE.

WARSZAWA, 2-8. (Tel. wł.) Do Warszawy przybyli: generalny dyrektor zakładów Forda Sorenfen i generalny dyrektor sprzedaży Reckleman. Przyjechali oni celem dokonania wywiadu na terenie Polski, mają bowiem zamiar budować fabrykę.

Stan zdrowia

POINCAREGO.

PARYŻ, 2-8. (Pat.) O stanie zdrowia Poincarego wydany został o godz. 9 biuletyn, głoszący, iż pacjent spędził noc jak najspokojniej.

40-lecie czynu sportowego

OJCA ŚWIĘTEGO.

RZYM, 2-8. W miejscowości alpejskiej Magugnano obchodzono uroczyście 40-lecie dotarcia papieża Piusa XI na szczyt Monte Roso, położonego na 4638 metrów nad poziomem morza.

Ojciec św. był wówczas proboszczem w tej wsi i cieszył się w całej okolicy popularnością doświadczonego alpinisty.

Czy marsz. Piłsudski

będzie na zjeździe legjonistów?

WARSZAWA, 2.8. — „Przegląd Wieczorny" donosi: W związku z wiadomością o przyśpieszonym wyjeździe marszałka Piłsudskiego na urlop, który spędzi prawdopodobnie częściowo w kraju, dowiadujemy się, że marszałek nie zamierza w roku obecnym z tego powodu wziąć udziału w zjeździe legjonistów w Nowym Sączu.

Marszałka reprezentować będzie inspektor armji gen. Rydz-Śmigły, który również wygłosi, podobnie, jak w roku marszałek. przemówienie na zjeździe.

Być może, że marszałek Piłsudski pewną część swego urlopu spędzi, jak w roku ubiegłym w Targowisti w Rumunji.

WARSZAWA, 2.8. (AW-. W związku z wiadomościami, podanemi przez prasę o zaniechaniu przyjazdu marsz. Piłsudskiego na zjazd legjonistów w Nowym Sączu, dowiaduje się „Ajencja Wschodnia", że decyzja co do obecności marsz. Piłsudskiego i wygłoszenia przez niego odczytu zapadnie po powrocie posła pułk. Sławka, który — jak wiadomo — jest prezesem Związku legjonistów.

Co do wyjazdu marsz. Piłsudskiego na urlop, trudno jest narazie określić, coś pozytywnego, gdyż marszałek Piłsudski zajęty jest pracami bieżącemi i nie ujawnił do tej pory, gdzie zamierza spędzić urlop wypoczynkowy.

O ograniczenia zbrojeń morskich.

Rokowania angielsko-amerykańskie.

LONDYN, 2.8. — Angielsko-amerykańskie rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich wywołują w tutejszych kołach politycznych żywe zainteresowania. Fakt, iż w bieżącym tygodniu pomiędzy premjerem Mac Donaldem a ambasadorem amerykańskim Dawesem odbyły się trzy rozmowy w tej sprawie, pozwala przypuszczać, że rokowania poczyniły znaczne postępy.

„Daily Telegraph" zamieszcza sprawozdanie dotyczące dotychczasowych wyników rokowań. Według tych informacyj redukcja zbrojeń ma dotyczyć wszystkich kategoryj okrętów wojennych. Całkowite zniesienie wielkich okrętów wojennych nie jest przewidywane. Według osiągniętego porozumienia dotychczasowe wyniki rokowań mają być zakomunikowane rządom paryskiemu i japońskiemu.

Jeśli rokowania posuną się dalej przewidywane jest rychłe zwołanie przedstawicieli dyplomatycznych pięciu mocarstw morskich. Po tej konferencji w Londynie zwołana zostałaby konferencja rzeczoznawców morskich. Wyniki tej konferencji przedstawione będą przygotowawczej komisji rozbrojeniowej L. N.

WIEDEŃ, 2-8. (Pat.) Według doniesień dzienników z Nowego Jorku, sen. Borah wezwał Anglję do zatopienia pewnej części swoich krążowników, idąc za przykładem Stanów Zjednoczonych.

BERLIN, 2.8. (PAT) „Vossische Zeitung" w depszy swego korespondenta z Nowego Jorku donosi, iż w toku dyskusji między rządem waszyngtońskim a kołami fachowemi marynarki coraz bardziej jest wysuwane życzenie, aby Niemcy były zaproszone na konferencję rozbrojenia morskiego, a to ze względu na konferencję nowego pancernika niemieckiego, której nie mogłyby naśladować państwa związane umową waszyngtońską, natomiast mogłyby skorzystać z wzoru państwa nie związane tą umową.

Po zerwaniu rokowań

sowiecko - angielskich.

LONDYN, 2.8. — Rokowania sowiecko-angielskie, prowadzone między Dowgalewskim a min. Hendersonem zostały zerwane.

W kołach zbliżonych do rządu angielskiego podkreślają jednak, iż rokowania sowiecko-angielskie zostały jedynie odroczone. Rząd angielski stoi na stanowisku, iż inicjatywa, co do wznowienia rokowań musi wyjść ze strony Moskwy. W tutejszych kołach politycznych liczą się z tem, iż rząd sowiecki na najbliższem posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego, które odbyć się ma w środę, poweźmie odpowiednie uchwały, które pozwolą na wznowienie rokowań.

Dziennik poranne bardzo obszernie omawiają przerwanie rokowań, podając oświadczenie rządu angielskiego w całości i częściowo wyjaśnienia sowieckie. Bardzo obszernie omawia przerwanie rokowań zbliżony do rządu „Daily Herald", wyrażając opinję, iż niema powodu do pesymizmu i że rokowania zostaną bardzo rychło wznowione.

„Times" jak i „Daily Telegraph", oraz „Morning Post" wyrażają aprobatę dla stanowiska obecnego rządu wobec żądań sowieckich.

WIEDEŃ, 2-8. (Pat.) Według doniesień dzienników z Londynu, należy odmowne stanowisko min. spraw zagranicznych Hendersona wobec ambasadora sowieckiego Dowgalewskiego przypisać bardzo energicznej interwencji dominjowej przeciw przywróceniu stosunków dyplomatycznych rosyjsko - angielskich

Delegacja wojskowa

Z JUGOSŁAWJI W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 2-8. (Pat.) Dziś pop. o godz. 15.30 przybyła do Warszawy jugosłowiańska delegacja wojskowa w liczbie 23 osób z rewizytą do polskich kolegów. Na czele delegacji stoją generałowie Tasicz i Belicz.

Na dworcu przybranym flagami jugosłowiańskiemi i polskiemi oczekiwali przybycia delegacji jugosłowiańskiej poseł i minister pełnomocny Branko Lazarewicz z personelem poselstwa, jugosłowiański atache wojskowy pułk. Stojanowicz, dowódca O. K. gen. Wróblewski oraz liczni oficerowie polscy.

PRZEGLĄD PRASY.

Łańcucka historja.

„Przedświt" ostro atakuje ordynata łańcuckiego hr. Potockiego za następującą sprawę:

Osiemnastoletni Edward Kuźniar przy pomocy dwóch straszych wiekiem wspólników skradł z dobytku pana hrabiego Potockiego 10 skórek zajęczych. Zarząd dóbr wytoczył skargę do sądu. Dotychczas wszystko w porządku. Lecz z tą chwilą interwenjował sam pan hrabia i rozpoczęła się historja, przenosząca nagle Łańcut pana Potockiego z Polski XX stulecia w czasy najautentyczniejszego feudalizmu.

Hrabia, dowiedziawszy się, że Kuźniar jest „człowiekiem z jego gminy", uznał, że rzeczą nie sądu, lecz jego — dziedzica — jest zająć się wymiarem sprawiedliwości przeciw Kuźniarowi.

I zajął się w ten sposób, że przedewszystkiem spoliczkował kilkakrotnie winowajcę, potem wraz ze wspólnikami kradzieży, sprowadził go do „dworu", wspólnikom kazał rozciągnąć go na kanapie i wymierzyć mu 25 razów trzciną w obnażone ciało. Po zakończonej operacji rozkazał hrabia Kuźniarowi, aby „dziedzica" pocałował w rękę, co też zostało wykonane. Wreszcie na pożegnanie wymierzył mu jeszcze kilka dodatkowych policzków.

Gdy teraz zkolei Kuźniar zaskarżył do sądu p. Potockiego i osobników, którzy hrabiemu pomagali w wymierzaniu... sprawiedliwości na kanapie łańcuckiej rezydencji, hrabia oświadczył sędziom, że uważa, iż spełnił to, co do niego należało, bowiem postąpił jako „opiekun, dbający o przyszłość i poprawę" winowajcy.

Sąd skazał p. Potockiego na 7 dni aresztu z zamianą na grzywnę. P. Potocki apelował do wyższej instancji. Niebawem ma się odbyć ostateczna rozprawa.

Brutalny akt.

Wprost trudno uwierzyć własnym oczom, czytając sprawozdanie z niesłychanego zajścia, jakie miało miejsce dn. 25 lipca na Gare du Nord w Paryżu. Oto jego treść, podana przez prasę warszawską:

Dnia 25 ub. m. wyjeżdżała z Paryża naukowa wycieczka studentów politechniki warszawskiej. Około godz. 11 na Gare du Nord zaszedł wypadek, którego ofiarą padło dwu studentów polskich. Zajście spowodowane zostało niekulturalnem zachowaniem się konduktora. Obrzucił on wyzwiskami p. inż. Antoniego Wasiutyńskiego, mówiąc między innemi, że Polacy są zawsze najgorsi, poczem rzucił się na niego, a odepchnięty podniósł wrzawę i sprowadził policję. Policjanci w bestjalski sposób bijąc i popychając p. Wasiutyńskiego, doprowadzili go do depot kolejowego, skąd po kilkunastu minutach wyprowadzono go ciężko pobitego i pokrwawionego w kajdankach na rękach.

Inż. Wasiutyński do tej pory pozostaje w więzieniu; zaznaczyć należy, iż jest on asystentem politechniki warszawskiej.

Nie skończyło się na tem. Do studenta politechniki warszawskiej p. J. Drzewieckiego i jego kolegi bez żadnego powodu zbliżyli się dwaj ajenci policji francuskiej i dotkliwie pobili go, gdy ten mówił z kolegą po polsku.

Agenci usłyszawszy obcą mowę, kategorycznie rozkazali rozmawiać po francusku. Na uwagę p. Drzewieckiego, że nie obowiązuje go rozmowa z kolegami w języku francuskim, agenci rzucili się nań, kopiąc, bijąc pięściami i kolbą rewolweru. W ten sposób doprowadzili p. Drzewieckiego do kolejowego posterunku policji, gdzie zamknąwszy drzwi zaczęli go bić pięściami i laską. Po skatowaniu oddano p. Drzewieckiego pod nadzór policjanta, który zaprowadził go do wagonu i strożował przy wejściu aż do odejścia pociągu. Należy nadmienić, że agenci, widząc, iż Drzewiecki nie zadleje pod razami, rozmawiali między sobą, używając określeń: „Ils sont dures ces cochons la" (twarde są te świnie). Wszelkie tłomaczenia p. Drzewieckiego wywoływały tylko intensywniejsze razy, a powoływanie się na obywatelstwo polskie i interwencję ambasady — drwiny.

Nie wierzymy własnym oczom. Jakto? W Paryżu, funkcjonarjusze policji masakrują polskich studentów za używanie mowy polskiej? Nazywają Polaków „ces cochons"? W Paryżu, w sojuszniczej Francji, dla której cały naród Polski, a już szczególniej młodzież akademicka tak gorące żywi uczucia przyjaźni? Doprawdy, wolelibyśmy nie wierzyć w to oburzające zajście, gdyby nie to, że niestety jest ono od „a" do „z" rzeczywistością.

Jesteśmy jednak przeświadczeni, iż był to sporadyczny wypadek zbrodniczego i obłąkanego rozbestwienia kilku funkcjonarjuszy, którzy zostaną przez władze ukarani, a przez opinję francuską surowo potępieni.

Fiasko prób komunistycznych

zakłócenia spokoju we Francji.

PARYŻ, 2.8. — Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło późnym wieczorem komunikat dotyczący przebiegu zapowiedzianego przez komunistów na 1 sierpnia „Czerwonego dnia". Z komunikatu tego wynika, iż dzień 1 sierpnia minął w całej Francji bez poważniejszych zajść.

W ciągu dnia aresztowano ogółem około 900 osób, w tem 50 cudzoziemców. Późnym wieczorem w dwóch punktach miasta policja nie dopuściła do utworzenia pochodów komunistycznych, aresztując przytem szereg osób. Podobnie dokonano aresztowań i na prowincji, jak w Bordeaux, St. Etienne, Lyon i w departamencie Some. Według doniesień prasy w Troyes doszło do starcia pomiędzy policją a demonstrantami, przyczem policja została zmuszona do zrobienia użytku z broni, ponieważ komuniści zaatakowali policję kamieniami. Aresztowano w związku z tem 10 osób.

PARYŻ, 2.8. — Około północy, rezerwy policyjne w Paryżu, zostały ściągnięte do koszar, wobec tego, iż w Paryżu nie zachodziła obawa jakichkolwiek zaburzeń. Późnym wieczorem minister spraw wewnętrznych Tardieu przyjął przedstawicieli prasy, informując ich o przebiegu dnia, przyczem zaznaczył, że w całej Francji dzień 1 sierpnia minął bez poważniejszych zaburzeń.

W drukarni, w której oprócz szeregu innych dzienników, drukowany jest także dziennik komunistyczny „Humanite", drukarze odmówili pracy nad wykończeniem dzienników „Ere Nouvelle", „Ami du Peuple" i „Requblique", jako odwet za skonfiskowanie wydawnictw komunistycznych. Dopiero po dłuższych pertraktacjach, udało się nakłonić drukarzy do pracy, mimo to jednak dzienniki te wyszły ze znacznem opóźnieniem i ze zmniejszonym tekstem. Oprócz „Humanite", uległ także konfiskacie zastępczy dziennik „Internationalle" oraz szereg ulotek komunistycznych i jednodniówek, w tej liczbie jedno wydawnictwo rumuńskie.

Polska w Hadze

w obu komisjach konferencji.

BERLIN, 2-8. W kołach politycznych oświadczają, że narady konferencji haskiej będą się toczyły w 2 komisjach: politycznej i gospodarczej.

W komisji gospodarczej będzie omawiane zastosowanie planu Younga z udziałem przedstawicieli wszystkich państw, mających prawo do odszkodowań, a więc także i Polski.

Do komisji politycznej, w której będzie omawiana sprawa ewakuacji Nadrenji wejdą tylko przedstawiciele 6 państw lokareńskich, a więc także i Polski.

Nadto między Niemcami a Francją będą się toczyły rokowania w sprawie ewakuacji zagłębia Saary.

Niema zgody

nawet co do nazwy konferencji w Hadze.

Wiedeń, 2.8. (PAT). Prasa donosi z Hagi, że rząd holenderski otrzymał od mocarstw zagranicznych doniesienie, iż oficjalna nazwa konferencji reperacyjnej brzmieć będzie: „Konferencja haska 1929 r.".

Nazwę tej konferencji przypisać należy temu, i wśród mocarstw, biorących udział w konferencji, nie można było uzyskać zgody co do konkretnego nazwania konferencji ze względu na to, że Francja nie chce połączyć kwestji opróżnienia Nadrenji z kwestją reperacyj, podczas gdy Niemcy na ten punkt kładą największy nacisk.

Chiny pragną rokowań,

Sowiety stawiają warunki.

WIEDEŃ, 2.8. (PAT). Prasa donosi z Charbina, iż konferencja reprezentantów chińskich i sowieckich, odbywająca się w miasteczku pogranicznem Mandżuli, doprowadziła do uchwały, mocą której powołana zostanie delegacja, która rozpocznie rokowania, mające na celu pokojowe załatwienie konfliktu chińsko-sowieckiego. Chiński delegat kolei wschodniej oświadczył, iż ultimatum sowieckie zostanie automatycznie wycofane.

Prasa spodziewa się, że obie strony wymienią w ciągu tygodnia swoich delegatów, którzy prawdopodobnie zbiorą się na konferencji w Charbinie.

Z Moskwy wydany został rozkaz wstrzymania wszelkich demonstracyj wojskowych na granicy Mandżurji.

Wiedeń, 2.8. (PAT). Prasa donosi z Moskwy, że rząd sowiecki odrzucił propozycję generalnego gubernatora Mandżurji, dotyczącą zlikwidowania konfliktu sowiecko - chińskiego.

Zastępca komisarza spraw zagranicznych Karachan wystosował do gubernatora Mandżurji notę, w której rząd sowiecki oświadczył gotowość rozpoczęcia rokowań pod tym warunkiem, że gubernator Mandżurji zwrócił kolej wschodnią i przyzna, że konfiskata tej kolei była naruszeniem układów w Mukdenie i Pekinie.

Katastrofa budowlana.

Czterech robotników rannych.

WARSZAWA, 2.8. — W kamienicy przy ulicy Żelaznej nr. 65 nadbudowuje się nowe 2 piętra. Roboty powierzone zostały majstrowi murarskiemu Kowalskiemu, który nie dbając zupełnie o bezpieczeństwo robotników, spowodował dziś około godziny 10 rano katastrofę.

Czterech robotników zatrudnionych było na skleconem z desek rusztowaniu przy wykończaniu klatki schodowej na wysokości nowowybudowanego trzeciego piętra.

Rusztowanie to, zupełnie nie umocowane, źle wykonane i nie zbite gwoździami, w każdej chwili groziło załamaniem.

Nie zważając na to, Kowalski polecił 4 robotnikom zająć się tynkowaniem ścian.

Obciążona poprzeczna deska rusztowania nie wytrzymała ciężaru robotników i cebrów z wapnem i łamiąc podpory spadła wraz z ludźmi na drugie piętro.

Upadek miał skutki fatalne. Robotnicy: 27-letni Józef Braun uległ ciężkim ranom głowy, Stanisław Małachowski la 30, potłukł sobie mocno głowę i zdarł skórę z twarzy.

Obydwu w stanie ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

Następnych 2 robotników, Władysława Marciniaka lat 30 i Franciszka Tołubińskiego lat 30, opatrzono na miejscu.

Charakterystyczne jest to, że zaraz po katastrofie zamiast zająć się rannymi, majster Kowalski polecił przed przybyciem policji umocnić rusztowanie.

W Niemczech i w Belgji.

BERLIN, 2.8. (PAT). W dniu wczorajszym odbywały się równocześnie z manifestacjami komunistycznemi wielkie pochody i manifestacje socjalistyczne na rzecz pokoju światowego. Wiec socjalistyczny odbył się w późnych godzinach wieczornych na placu zabaw Friedrichshein i miał przebieg spokojny. Policja zatrzymała celem wylegitymowania ogółem 16 osób.

BERLIN, 2.8. (PAT). Dopiero w późnych godzinach wieczornych doszło w północnych dzielnicach Berlina do drobnych utarczek pomiędzy członkami republikańskich Reichsbahnerów a komunistami.

W wyniku tej utarczki rannych zostało zaś 2 Reichsbahnerów. Do godziny 23.30 policja przytrzymała ogółem 30 osób.

BERLIN, 2.8. (PAT). W Norymberdze policja rozproszyła manifestujących komunistów, przygotowujących się do odbycia wiecu na jednym z miejscowych placów.

Poszczególne grupy komunistów udały się następnie w kierunku głównej kwatery partji narodowo-socjalistycznej, gdzie doszło do bójki, w trakcie której jeden Hitlerowiec został ranny. Policja aresztowała 3-ch komunistów.

BERLIN, 2.8. (PAT-. Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że wczoraj późnym wieczorem doszło do bójki ulicznej między demonstrantami komunistycznymi a policją. Demonstranci obrzucili policję kamieniami i wznieśli barykady. Dopiero silnemu oddziałowi policji udało się rozproszyć opornych, przyczem aresztowano około 30 osób. Liczni uczestnicy pochodu odnieśli rany, jak również kilku policjantów.

BRUKSELA, 2.8. (PAT) Dzień 1-go sierpnia w stolicy i na prowincji minął przebieg spokojny. Dokonano szeregu aresztowań. Strajkuje bardzo nieznaczna ilość robotników.

Ruch tramwajowy

W KRAKOWIE PRZERWANY

KRAKÓW, 2-8. W czasie burzy, która wczoraj szalała w Krakowie, piorun uderzył w turbogenerator elektrowni miejskiej.

Wskutek zniszczenia turbogeneratora ruch tramwajowy w Krakowie został przerwany na wszystkich liniach i ma być dopiero dziś uruchomiony.

KRES HEGEMONJI EUROPEJSKIEJ

nad krajami Dalekiego Wschodu.

Rozwój demokratyzmu dokonał głębokich przeobrażeń w stosunku Europy do krajów Dalekiego Wschodu.

Setki i tysiące słuchaczy uniwersytetów europejskich z Chin, Siamu i Indji angielskich po powrocie do ojczyzny, trzeźwymi europejskiemi oczami spojrzały na rzeczywistość, ujrzały bogactwa przyrodzone eksploatowane przez obcych przybyszów, ujrzały poniżenie odwiecznych mieszkańców kraju, ujrzały nędzę i ciemnotę. Prawda którą widziały poczęła mobilizować armje przeciw obcym. Zapewne, że większość przywykła do kultury, lgnie do niej szukając zajęcia u białych, lecz przybywa ich coraz więcej i oni sami już reprezentują realną siłę.

Europa narzuciła ludom wschodu ambicje gospodarcze. Przemysł japoński prześcigający nieraz swe wzory to przykład wymowny. Wywóz do niedawna surowcowy, przekształca się w wywóz artykułów gotowych. Przywóz tandety zmienił się również na przywóz narzędzi pracy.

Ruch handlowy się wzmaga. Szanghaj i Hongkong są wiekszymi portami niż Londyn czy Hamburg. O zmianach układu stosunków najlepiej objaśni czytelnika zestawienie procentowe wzrostu obecnego przywozu i wywozu w stosunku do roku 1913.

Kraj	Przywóz	Wywóz
Indje angielskie	41 proc.	73 proc.
Sjam	110 „	105 „
Chiny	91 „	126 „
Indochiny	113 „	220 „
Malaje angielskie	120 „	233 „
Japonja	210 „	196 „
Korea	210 „	800 „

Według zestawień A. Schuberta, rozwój przemysłu włókienniczego Indji i krajów Dalekiego Wschodu, oznacza stratę pracy dla 400.000 robotników w krajach do niedawna importujących. Podobnie dzieje się w innych przemysłach. Wszakże Chiny budują statki o 8000 ton z materjałów wyłącznie azjatyckich, olbrzymie Tata-Iron-and Stelwerks w Yameshedpure pod Kalkutą pokrywają jedną trzecią zapotrzebowania Indji. Na zakończenie dodajmy, że surowiec europejski nie wchodzi prawie w rachubę na rynku świata, gdy jednocześnie Europa bez surowców egzotycznych obejść się nie może.

Wyroby japońskie i indyjskie docierają już do wybrzeży Afryki. Konkurencję ułatwia im tani robotnik i niższe koszty transportu. Wywóz z Azji do Stanów Zjednoczonych jest większy niż Europy. Aby zrozumieć, że uprzemysłowienie jest w tych krajach koniecznem warto tu przytoczyć obliczenia japońskich statystyków stwierdzających, że gdy zaludnienie np. w Niemczech wynosi 196 głów na kilometr kwadratowy w Japonji dochodzi do 969. W tych warunkach pomimo uprzemysłowienia rośnie emigracja i żółta rasa coraz silniej rozprzestrzenia się wzdłuż oceanu Spokojnego i Indyjskiego.

Jednocześnie prężność rasy białej słabnie. W Australji kraju olbrzymiego bogactwa, bankructwo stoi u progu. Socjalistyczny rząd postarał się o wszystkie ustawy dobrodziejstw socjalnych, ale zaledwie 23 proc. ludności zajmuje się rolnictwem, liczba górników spadła o 50 proc. Kapitał międzynarodowy unika kraju w którym nie może pracować rentownie i twórczość zamiera.

Walkę z rozrostem żółtego niebezpieczeństwa mogą prowadzić Stany Zjednoczone, spadkobierca Europy. Wspomniany przez nas A. Schubert w książce „Afrika die Reittung Europas" szerzy myśl zwrócenia uwagi na Afrykę. Zapominam o jednem, że Afryka jest tym krajem, który przechodzi jednocześnie ewolucje Stanów Zjednoczonych i Azji. Nietylko Chińczyków spotykamy na uniwersytetach, są także i Afrykańscy murzyni.

Hegemonja rasy białej, związana z pogardą kolorowych, o której w Polsce nie mamy pojęcia, dobiega kresu. Przyszłość nie będzie budowana na fundamencie przewagi cywilizacyjnej. Przyszłość zależeć będzie od kultury ducha, poziomu wiedzy, umiejętności pracy i organizacji. Nie Afryka, jak chce niemiecki autor, lecz te zalety dadzą dalszą przewagę Europie.

T. Garczyński.

STOSUNKI POLSKO-SZWEDZKIE.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Sztokholm, w lipcu 1929 r.

Liczne wycieczki polskie, przybywające do Sztokholmu, przyczyniają się w znacznej mierze do wzajemnego zbliżenia dwóch narodów. Członkowie Ligi morskiej i rzecznej byli serdecznie podejmowani przez stolicę Szwecji, dzienniki zaś, zawsze chętnie zapoznające ogół swych czytelników z gośćmi z Polski, poświęciły im sympatyczne artykuły.

Wystawa w Poznaniu jest przedmiotem wielkiego zainteresowania Szwecji, czego najlepszym dowodem jest powszechna opinja prasy, streszczająca się w słowach: „Przedsięwzięcie o sukcesie światowym". Obszerne i szczegółowe sprawozdania o Wystawie ukazały się we wszystkich pismach — i prawdopodobnie wielu Szwedów pośpieszy obejrzeć na własne oczy tę wzorową wystawę polską.

Rozwój portu w Gdyni, oraz Wystawa w Poznaniu dowodzą, jak wielki duch przedsiębiorczości ożywia naród polski.

Dzienniki „Stockholms Dagblad", „Svenska Dagbladet", „Dagens Nyheter" i „Nya Dagligt Allehanda" niszą, że korespondenci ich byli zdumieni rozlicznością zainteresowań i skutecznych wysiłków, dokonywanych przez państwo polskie.

Ta nuta podziwu dla przedsiębiorczości Polaków daje się odczuć w interesującym artykule p. F. Poulsena ze „Svenska Dagbladet", poświęconym Wilnu. Autor podaje w krótkości historję miasta i wyraża się entuzjastycznie o osobie profesora Wincentego Lutosławskiego, rektora uniwersytetu wileńskiego.

Inny interesujący artykuł pióra dr. Axela Brusewitza, profesora uniwersytetu w Upsali, omawiający nową konstytucję polską, ukazał się ostatnio w jednym z dzienników — autor zaznacza, że jakkolwiek stwierdzić można wpływ teorji konstytucyjnej amerykańskiej i niemieckiej, jednak zasadnicza całość projektu konstytucji jest wybitnie polska.

Interesujący wywiad z min. dr. A. Wysockim, b. posłem polskim w Sztokholmie, a obecnie podsekretarzem stanu w Ministerstwie spraw zagranicznych, ukazał się w „Stockholms Dagblad". Treścią wywiadu jest opinja p. ministra o postępie dziesięcioletniej pracy dla osiągnięcia pokoju światowego. P. Wysocki podkreśla różnicę pomiędzy traktami pokojowemi z przed r. 1919 i późniejszemi, z których kontrastowe pojęcia: zwycięzca i zwyciężony zostały usunięte i dzięki którym powstała Liga Narodów. W ciągu tych lat dziesięciu Liga Narodów, dokonała poważnej pracy i doroczne konferencje intelektualne i ekonomiczne zdziałały również dużo dla zbliżenia poszczególnych narodów. Zdaniem p. min. Wysockiego — rozbrojenie moralne musi poprzedzić rozbrojenie militarne. Wpierw bezpieczeństwo, a potem demilitaryzacja.

Jednym z dowodów ogólnego współdziałania i wzajemnego poznawania się jest wycieczka studentów politechniki warszawskiej, którzy zwiedzali niedawno szwedzkie centra przemysłowe i wytwórnie maszyn. Podróże takie nietylko pogłębiają wiedzę, lecz i wzmacniają wzajemną sympatję pomiędzy narodami. — Szwecja cieszy każde przybycie przedstawicieli narodu polskiego, z którym pragnęłaby nawiązać jeszcze ściślejsze węzły przyjaźni.

P. P.

Socjaliści na zamku królewskim

w charakterze gości i ludzi światowych.

Londyński sezon zakończył się w tych dniach tradycyjnym festynem ogrodowym w zamku królewskim.

W porównaniu z ubiegłemi latami ta królewska „garden party" odbyła się w nastroju dość przytłumionym **ze względu na zbyt żywą świadomość niebezpieczeństwa, ciągle jeszcze grożącego choremu królowi.**

Zaproszeni na festyn królewski goście spoglądali często w okna zamku, ale nadzieje pozostały niezziszczone. **Król ani razu nie pokazał się na balkonie.**

Wszystkie zakątki cywilizowanego świata były tu reprezentowane przez swych wybitnych przedstawicieli w uroczystych szatach. Przyjęcie w królewskim parku osiągnęło rekord przedewszystkiem **jako rewja najpiękniejszych kobiet.**

Widziało się tu **członków socjalistycznej partji pracy, rozmawiających żywo z hinskimi książętami, jaśniejącymi srebrem, złotem, purpurą i djamentami zdobiącemi ich turbany.**

Nadzwyczaj efektownie przedstawiali się **egipscy ministrowie w purpurowych fezach,** tworzący świtę **króla Fuada.**

Sam król Egiptu zjawił się w jasnopopielatym żakiecie i w fezie.

Toaleta królowej angielskiej była z blado-żółtego crepe-chiffon i starych koronek. Na głowie miała żółty toczek srebrem przerabiany i zdobny klamrą z djamentów.

Królowej towarzyszyli książę Walji w żakiecie i popielatym cylindrze **oraz księstwo Yorku.**

Księżna Yorku, która zatrzymywała się co kilka kroków, aby się przywitać ze znajomymi, miała toaletę z chiffonu deseniowego barwy kukurydzy. Z tyłu suknia ta była tak długa, że dosięgała ziemi. Uzupełnieniem toalety kiężnej był wielki słomiany kapelusz tej samej kukurydzowej barwy.

Księżnę Yorku oraz księżniczkę Mary, która wystąpiła w toalecie białej w zielony deseń podziwiano jako typowe **angielskie piękności.**

Poza tem na zabawę przybyło cały szereg członków rodziny królewskiej.

Specjalna uwaga gości kierowała się oczywiście ku ministrom nowego robotniczego gabinetu, oraz zaproszonym wybitnym członkom partji socjalistycznej.

Socjaliści zachowywali się jak ludzie światowi i dostosowywali się do ram otoczenia.

Premjer Mac Donald przedstawił królowej swoje obie córki Izabelę i Joannę.

Ogólną uwagę zwracała czarująca lady Moasley, małżonka wybitnego polityka z partji pracy.

Z powagą spełniali swoje czynności **urzędnicy dworscy: Jack Hayes i Ben Smith, mianowani przez nowoutworzony rząd pracy.**

Interesującem zjawiskiem był generał Higgins z Armji Zbawienia, który przybrany w swój błękitny mundur, wtajemniczał młodego potentata hinduskiego w tajemnice swej organizacji.

Widziało się tam również znakomitego pisarza, Kiplinga, zajętego żywą rozmową z ministrem Thomasem, Baldwina, rozmawiającego z Lloyd Georgem, a wśród pań, stanowiących świtę królowej, przyciągały ku sobie spojrzenia i uwagę księżna Devonshire i lady Desborough.

Lot Poznań—Barcelona

BEZ LĄDOWANIA.

W celu spopularyzowania w kraju i zagranicą Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu komitet wystawy **organizuje lot propagandowy bez lądowania na trasie Poznań — Barcelona na przestrzeni 1.700 klm.**

Lot odbędzie się na samolocie polskiej konstrukcji „Lublin R 8", wykonanym w lubelskiej fabryce samolotów „Plage - Laśkiewicza".

Inicjatywa dokonania raidu wyszła od fabryki, która przygotowała już do lotu odpowiedni płatowiec.

Departament aeronautyki M. S. Wojsk. udzielił już pozwolenia na raid i wyznaczył jako pilota samolotu szefa wydziału technicznego departamentu mjr. Wacława Makowskiego, jednego z najlepszych lotników polskich. P. W. K. ma wziąć na siebie koszty asekuracyjne lotu.

Po przybyciu samolotu polskiego do Barcelony mjr. Makowski złoży tamtejszym P. W. K. wyrazy pozdrowienia i życzenia zarządowi wystawy w Barcelonie. Start samolotu nastąpi z lotniska w Ławicy pod Poznaniem jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Raid mjr. Makowskiego będzie znakomitym środkiem popularyzacji P. W. K. w kraju i zagranicą, a równocześnie rozwijającego się lotnictwa polskiego i osiągającego coraz lepsze wyniki polskiego przemysłu lotniczego.

Marynarze szwedzcy

AWANTURUJĄ SIĘ W GDYNI.

Marynarze stojącego w porcie Gdyńskim statku szwedzkiego wszczęli onegdaj w nocy krwawą awanturę, której przebieg był następujący:

Sześciu marynarzy szwedzkich, przechodząc jedną z ulic gdyńskich, wyprawiało pijackie awantury, licytując się wzajemnie w hałasowaniu i wrzaskach. Na uwagę patrolujących ulicę dwu posterunkowych P. P., by hałasami nie zakłócali spokoju publicznego, trzech z nich wyrwawszy z pobliskiego ogrodzenia sztachety, rzuciło się na policjantów, zadając jednemu z nich Polaszkowi tak silne uderzenie w głowę, że krwią zalany padł nieprzytomny. Widząc to strażnik nocny, Garncarz, dobył browninga i celnym strzałem zranił najbardziej awanturującego się Szweda, Helgo Wedmana. Marynarze przestraszeni zdecydowaną postawą strażnika polskiego, pochwycili rannego towarzysza i umknęli w kierunku portu. Ciężko rannego posterunkowego odwieziono do szpitala.

Sprzeniewierzenie 220.000 zł.

W ŁÓDZKIM ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KASY CHORYCH.

W łódzkim Związku pracowników Kasy chorych wykryto wczoraj znaczne nadużycia. Rewizja ksiąg kasowych wykazała niedobór 220 tysięcy złotych. Dochodzenie wykazało, że nadużyć dopuszczał się przewodniczący Związku, Łuczkowski.

Szarlatan Zubkow

ZRUJNOWAŁ SIOSTRĘ WILHELMA

Pani Zubkow, siostra Wilhelma II i była księżniczka Schaumburg-Lippen przeprowadziła się przed kilku dniami z Bonn do sąsiedniego miasteczka Mehlem, gdzie zajęła pokój w jednym z tamiejszych pensjonatów.

Jedyna pozostała ze służby dworskiej pokojówka zajęła w pensjonacie mały pokoik dla służącej.

Pałac w Bonn jest wynajęty. Sprzedażą całego urządzenia wewnętrznego zajmują się koloński handlarze dzieł sztuki.

PORADNIK LEKARSKI.

Woda ocukrzona

JAKO POWAŻNY ŚRODEK LECZNICZY.

Doświadczenie naprowadza czasem na trop leku, najniewinniejszego i najłatwiejszego do stosowania, a przewyższającego w skutkach najbardziej skomplikowane środki apteczne. Na tem zresztą opiera się cała medycyna ludowa, posiadająca w swoim skarbcu — obok gusel i niedorzecznych praktyk — wartości pierwszorzędne. Jednym z takich niewinnych, a wielce skutecznych leków okazuła się w cierpieniach spowodowanych owrzodzeniem żołądka zwykła ocukrzona woda.

Owrzodzenie żołądka — ulcus ventriculi — jest chorobą, na której badaniu i sposobie leczeniaześrodkowane są od wielu lat badania kliniczne w dziedzinie medycyny wewnętrznej i chirurgji. Doniosłość tego cierpienia polega nietyle na stopniu jego niebezpieczeństwa dla życia pacjenta, niebezpieczeństwa zresztą niezbyt wielkiego, ile na upośledzeniu sprawności narządu tak ważnego dla normalnego funkcjonowania organizmu, jakim jest żołądek, a nadewszystko na silnych bólach, jakie towarzyszą tej chorobie, a także na coraz większem jej rozpowszechnianiu się.

Przyczyny wzmagającej się częstości owrzodzeń żołądka szukać należy w coraz częściej występujących chronicznych katarach i stanach zapalnych dróg trawiennych, a to z powodu wadliwej naszej djetetyki: pospiesznego jedzenia i niedostatecznego miażdżenia i przeżuwania pokarmów, pochłaniania latem zbyt wielkiej ilości napojów chłodzących, picia alkoholu, a nadewszystko odżywiania się w restauracjach, gdzie potrawy sporządzone są na lichej wartości tłuszczach, łatwo jełczejących w żołądku i drażniących wyściełającą jego ścianki błonę śluzową. W tych warunkach, wskutek nadmiernego pobudzania czynności żołądka, powstaje łatwo chroniczny stan jego zapalny — gastryt — stanowiący najpodatniejsze tło do podżarć błony śluzowej, ścianek żołądka, zatem do tego, na czem polega istota t. zw. owrzodzenia, nosząca po lekarsku miano ulcusa.

Zwykły system leczenia tej choroby oparty jest bądź na stosowaniu rozmaitych środków kojących, bądź nawet, w wypadkach uporczywszych, na zabiegu chirurgicznym. Leczenie środkami aptecznemi posiada naogół wadę wielkiej przewlekłości, kosztowności, a nadewszystko skomplikowanych prób, czynionych przeważnie poomacku. Zabiegi chirurgiczne, dające często bezpośrednie świetne wyniki, muszą z natury rzeczy mieć cechę „ostatecznej wycieczki", jako że tają w sobie zawsze poważną dozę niebezpieczeństwa. W takim stanie rzeczy natrafienie na środek niewinny, a jak wykazują nader liczne już stosowania go w praktyce, wielce skuteczny — co prawda nietyle co do radykalnego usuwania choroby ile łagodzenia przykrych jej objawów, polegających na gwałtownych bólach, występujących perjodycznie, przeważnie w jakiś czas po spożyciu pokarmów, ma znaczenie pierwszorzędne, zasługuje więc na jaknajszersze rozpowszechnienie.

Taką niewinną, a wielce skuteczną metodą leczenia owrzodzeń żołądka jest podawanie pacjentowi dla albo trzy razy dziennie po ćwierć litra wody czy lekkiej herbaty osłodzonej 50 a nawet 80 gramami cukru. Napój ten powinien być brany na godzinę mniej więcej przed dobrze znaną pacjentowi porą występowania ataków bólu, które, jak wiadomo, mają w cierpieniach tych tendencję dokuczania o określonych porach dnia czy nocy. W tym ostatnim wypadku wypijać należy wodę ocukrzoną przed samem położeniem się spać. Ta sama kuracja da się zastosować skutecznie i przy owrzodzeniach dwunastnicy także, tej najbliższej, przytykającej bezpośrednio-do żołądka części narządu trawiennego. Zaletą kuracji wodą ocukrzoną jest brak potrzeby zachowywania przy niej specjalnej djety, taniość jej, łatwość stosowania, a także — rzecz ważna — możność oddawania się zwykłym zajęciom. Zbawienne skutki tego systemu leczenia występują odrazu: bóle przestają dokuczać już po kilku dniach stosowania go. Z czasem stwierdzić się nawet dają rezultaty objektywne — w postaci zanikania zmian w składzie soku żołądka, a nadto, co najważniejsze, najbardziej przekonywujące prześwietlanie promieniami Roentgena nie wykazuje już wyraźnie występujących poprzednio nadżarć. Nadewszystko jednak ustępują najdokuczliwsze w tem cierpieniu jego objawy — bóle, zatruwające pacjentowi całą radość życia.

Oczywiście konieczne tu jest zastrzeżenie, że kuracja taka jakkolwiek wydaje się niewinną, prowadzona być musi pod kontrolą lekarza, nie wszystkie bowiem organizmy znoszą bez poważniejszych wstrząśnień wprowadzanie stałe, przez dłuższy czas tak znacznych bądź co bądź ilości cukru. W swojej wszelako łatwości technicznej stosowania, przystępności ceny, a nadewszystko w ujawnionych przez nią dobroczynnych dla pacjenta skutkach stanowi nowa ta metoda niewątpliwy krok naprzód w leczeniu cierpienia tak częstego i tak dokuczliwego, a opierającego się, jak dotychczas, zwykle stosowanej przy zwalczaniu go terapji.

Dr. S. C.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

3 Sobota	Dziś św. Szczep. Jutro Dominika W. Wschód słońca 3 m. 0. Zachód „ 19 m. 26.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „13 przysięgły" (Pokusy życia).

Kino „Sfinks" — Staél... Tu Eddie Polo.

Kino „Wawel" — „Godzina zmysłów".

Kino „Momus" — „Tajemniczy skarb" z Eddie Polo i „Karkołomny Pościg" z Aldinim.

Kino „Pogoń" — „Tańczący Wiedeń".

Kino „Uciecha" — „Podróż poślubna".

Program radjowy

na sobotę 3 sierpnia 1929 r.

KATOWICE.

16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. śląskiego

16.20 — Słuchowisko dla dzieci i młodzieży p. t. „Jak Sang zgadł że kulą jest świat" w radj. p. Ładosza.

17.20 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci. P. H. Routt.

17.50 — Transmisja z Poznania. Ostatnie nowiny z Powszechnej Wystawy Krajowej

18.00 — Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.

19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19.20 — „Idzie żołnierz borem lasem" — Obrazy bohaterstwa polskiego w Epopei Napoleońskiej — (Literatury polskiej fragmenty wybrane).

19.56 — Sygnał czasu.

20.00 — Gawędy Podhalańskie. Wypowie dr. Jan Bachleda Curuś.

20.30 — Transmisja koncertu z Warszawy.

22.00 — Komunikat meteorologiczny i P.A.T z Warszawy.

22.45 — Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

O umożliwienie korzystania

Z TELEFONÓW.

Na skutek otrzymania kilku skarg, dotyczących wysokich opłat przy zakładaniu telefonu, zamieściliśmy niedawno notatkę, w której staraliśmy się wykazać szkodliwość podobnego systemu, uniemożliwiającego szerszym sferom posiadania telefonu, co zdaje się, nie leży w interesie koncesjonarjusza, tj. P. A. S. T.

Obecnie znów otrzymaliśmy w tej sprawie list, w którym skarżący się, nie mogąc bezpośrednio otrzymać odpowiedzi, zapytuje, na jakiej podstawie, a przedewszystkiem za co P. A. S. T. pobiera 25 zł. gdy np. wyprowadza się poprzedni abonent i z aparatu pragnie korzystać nowy lokator.

Jest to, dodaje skarżący się, naprawdę rzecz niebywała, jak zresztą wszystkie opłaty w P. A. S. T., lecz byłyby niesłychanie ciekawe motywy uzasadniające wspomniany haracz, gdzie tylko za przepisanie nazwiska pobiera się aż 25 zł.

Może dyrekcja telefonów zechce to wyjaśnić.

× ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WYMÓWIENIE PRACY. W związku z licznemi wypadkami skarg zgłoszonych do inspektorów pracy za wymówienie posad z powodu obowiązku pełnienia ćwiczeń wojskowych, zwróciły inspekcje uwagę pracodawców, że zgodnie z ustawą o obowiązku wojskowym grozi za takie postępowanie odpowiedzialność karno-sądowa.

× POCIĄGI POSPIESZNE 70 KILOMETRÓW NA GODZINĘ. Ministerstwo komunikacji przystąpiło do zmiany podkładów kolejowych i wzmocnienia torów na linjach, po których biegną pociągi pospieszne. Pozostaje to w związku z projektem zwiększenia szybkości niektórych expressów do 70 klm. na godzinę.

Rewidenci rachunkowi,

ICH ROLA I ZNACZENIE.

Wydane ustawy o prawie bankowem oraz o spółkach akcyjnych powołują znawców - rewidentów do wykonywania swego zawodu.

Projektowana Izba przysięgłych rewidentów — jako główna instytucja — będzie łącznikiem intelektualnym i reprezentacyjnym pomiędzy samodzielnymi ekspertami a zrzeszeniami znawców rewidentów. Wobec ujęcia przez ustawę bankową i o spółkach akcyjnych obowiązków rewidentów rachunkowych, ci ostatni w wykonaniu swojego zawodu oddadzą usługi społeczeństwu i przyczynią się do uzdrowienia stosunków gospodarczych, stojąc na straży interesów podatnika i broniąc go od zbytnich obciążeń.

Niezależny od firm, instytucji i władz rewident na podstawie materjału liczbowego zbada stan gospodarczo-prawny i wyda opinję niezawisłą, autoratywną, która bezspornie będzie przyjęta przez władze i sfery przemysłowo-kupieckie.

Wobec takiego zadania rewident rachunkowy winien posiadać gruntowną wiedzę zawodową, nie ograniczającą się tylko do rutyny, znajomości ważniejszych przepisów prawa handlowego, cywilnego, karnego, podatkowego i t. p., gdyż w osobie znawcy rewidenta musimy widzieć zdolnego handlowca ekonomistę, wydającego orzeczenie jasne i syntetycznie ścisłe.

Rzeczoznawca odda społeczeństwu usługi nietylko jako doradca fachowy o celowości i pożytku prowadzonej rachunkowości, lecz również badając nastroje społeczno-gospodarcze, może udzielić bezstronnej rady co do racjonalnego prowadzenia przedsiębiorstwa, organizacji handlowej lub finansowej, o ich zdrowotności i sile gospodarczo - płatniczej i niewątpliwie zyska zaufanie, stając się nieodzownym łącznikiem pomiędzy władzami, a społeczeństwem.

Z. Krause

Przegrał pieniądze w karty

A POTEM OKRADŁ SĄSIADKĘ.

Zawodowy karciarz Robert Pyka, zamieszkały w Czeladzi przy ul. Przełajskiej, po zupełnem zgraniu się ukradł swej sąsiadce Rozalji Protowej 30 zł.

„Przyciśnięty do muru" przez policję przyznał się do kradzieży, jednak pieniędzy nie oddał, ponieważ zdążył już przegrać je w karty.

× OSOBISTE. Prezydent Dąbrowy, dr. Z. Madeyski rozpoczyna od poniedziałku dn. 5 bm. urlop... przymusowy, gdyż powołany został na 6-tygodniowe ćwiczenia wojskowe.

× REJESTRACJA CUDZOZIEMCÓW. Władze administracyjne I-szej instancji przyjmują jeszcze zgłoszenia obywateli państw obcych do obowiązkowej rejestracji. Rejestracja dopuszczalna jest jeszcze do 27 września, poczem nakładane będą surowe kary do wydalenia z granic Polski włącznie. Przy spóźnionej rejestracji nakładane są grzywny administracyjne do wysokości 50 zł.

× WCZORAJSZY ODPUST W DĄBROWIE. W dniu wczorajszym Dąbrowa obchodziła uroczyście święto parafjalne Matki Boskiej Anielskiej. Mimo niepewnej pogody, w święcie wzięły udział liczne rzesze wiernych oraz kilka kompanji, przybyłych z okolicznych miejscowości. Dużem powodzeniem cieszyły się tradycyjne kramy, których w tym roku było bardzo dużo. Po nabożeństwie ruch na odpuście panował ożywiony, gdyż ludność chętnie nabywała różne drobiazgi i łakocie, sprzedawane w licznych kramach. Mimo wielotysięcznych rzesz, spokój nigdzie nie został zakłócony, jak również nie było żadnych wypadków.

Charakterystyczna współpraca

socjalistyczno-jedynkowa w Magistracie sosnowieckim.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w Sosnowcu, przedwakacyjnem, dłuższą dyskusję wywołała sprawa **ogłoszenia uchwał Rady miejskiej.** Zarząd miasta wystąpił z wnioskiem, aby uchwały Rady miejskiej ogłaszać afiszami po mieście. Wniosek taki wywołany został sytuacją, którą obecny zarząd zastał po socjalistycznych rządach, że uchwały te **ogłaszane były w partyjnym i mało czytanym organie P. P. S. „Głosie Zagłębia".**

Oczywiście przeciwko zmianie tego zwyczaju w Zarządzie miasta występowali socjaliści, rozumiejący, że odebranie tych ogłoszeń, jest równoznacznem z **odebraniem subsydjum.** Nie mniej jednak większa część zarządu miasta wypowiedziała się przeciwko ogłaszaniu uchwał Rady miejskiej w „Głosie Zagłębia", uważając wniosek publikowania tych uchwał afiszami.

Jak już wspominaliśmy sprawa ta była przedmiotem ożywionych debat na Radzie miejskiej i spowodowała pewien **rozdźwięk pomiędzy P. P. S. i B. B.** W rezultacie skończyło się na zdekompletowaniu posiedzenia przez P. P. S., wobec czego żadna decyzja nie została powzięta. Widocznem jednak było, że **socjaliści w żadnym wypadku nie uzyskaliby większości** i tylko skutkiem małej, przedwakacyjnej frekwencji radnych, udał się im „kawał" ze zdekompletowaniem Rady.

To też niemałą konsternację wywołała w drugiej połowie obecnej większości Rady miejskiej i zarządu miasta (B. B.) **fakt ogłoszenia** w ostatnim numerze **„Głosu Zagłębia" uchwał Rady miejskiej.** Bowiem sytuacja jest taka: **większość** zarządu miasta opowiedziała **się** przeciwko zamieszczeniu uchwał Rady miejskiej w socjalistycznym organie, większość Rady miejskiej jest tego samego zdania, a uchwały, dość suto opłacane, pojawiają się ponownie w „Głosie Zagłębia".

W jaki sposób to się stało?

Otó jak się dowiadujemy, uchwały te ogłoszone zostały **z powodu urlopu prezydenta Marczyńskiego** (B. B.), a podczas **zastępowania** go przez wiceprezydenta Jarżę (P. P. S.) Wygląda to więc na złośliwą szpilkę którą ukłuli socjaliści „jedynkę", **poniżając jej powagę w oczach wyborców** i podkopując autorytet prezydenta, w którego intencjach nie leży chyba **subsydjowanie partyjnej prasy socjalistycznej.**

Sprawa tedy przedstawia się nader ciekawie: wiceprezydent Jarża tłomaczyć się będzie obowiązującemi go uchwałami poprzedniej Rady miejskiej, a prezydent Marczyński opierać się będzie na uchwale zarządu miasta. Pomijając jednak już kwestję uchwały formalnej interesującym objawem jest ta współpraca B. B. z socjalistami w wyniku której okazuje się, że „jedynka" robi to co każe jej „dwójka".

A no — starsza cyfra!

Zabity

PRZEZ PIORUN.

Onegdaj o godz. 5 popoł. na polach czeladzkich pod Przełajką piorun uderzył w pracującego przy żniwie Józefa Wojnarowskiego ze wsi Racławice, pow. Olkuskiego, który zginął na miejscu. Mimo natychmiastowego ratunku Wojnarowskiego nie zdołano przywrócić do życia. Jedynym znakiem uderzenia piorunu było podarta na strzępy czapka, oraz lekkie zdarcie naskórka na prawej stronie klatki piersiowej. Charakterystycznem jest, że piorun nie wyrządził żadnej krzywdy znajdującemu się zaledwie o 2 metry od śp. Wojnarowskiego kosiarzowi.

× WEZWANIE. Biuro oddziału polskiego Czerwonego Krzyża wzywa wszystkie uczestniczki kursu pogotowia sanitarnego PCK. aby w dniu dzisiejszym t. p. 3 sierpnia br. o godzinie 12.30 zgłosiły się do lokalu kina „Zagłoba" ul. Kościelna nr. 5, w sprawach kursu.

× NA POCZCIE I NA DWORCU. Bełczyńskiemu Piotrowi z Sosnowca (ul. Sielecka 14) skradziono na poczcie portfel wraz z gotówką w sumie 140 zł.

Bitkowi Mieczysławowi z Sosnowca (ul. Rzymska 19), gdy zmorzony nadmiarem alkoholu usnął na dworcu sosnowieckim skradziono portfel ze 180 zł.

× TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA W WOJKOWICACH KOM. Wczoraj rano Stanisław Trebisz, robotnik zatrudniony przy budowie cementowni w Wojkowicach Komornych, uległ śmiertelnemu wypadkowi. Uderzony w głowę spadającą z 10-metrowej wysokości belką, zmarł w drodze do szpitala.

Aresztowanie kolportera

BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ.

W ub. wtorek aresztowano w Będzinie Herszla Szolowicza (Kołłątaja 39), lat dwadzieścia kilka, u którego znaleziono obfity magazyn bibuły komunistycznej. Była to prawdopodobnie okręgowa składnica bibuły K. P. P. Herszla Szolowicza przekazano władzom sądowym.

× BILETY TURYSTYCZNE. Wobec wielkiego powodzenia biletów zniżkowych, wydawanych przez Ministerstwo Komunikacji do Poznania z powodu Powszechnej Wystawy Krajowej, dowiadujemy się, że Ministerstwo zamierza utrzymać bilety tego typu i w latach następnych dla podsycenia ruchu turystycznego. Bilety turystyczne będą wydawane w pewnych miesiącach ze wszystkich stacyj do określonych miejscowości.

× WYCIECZKI NA P. W. K. Przypomina się zainteresowanym, że zapisy na wycieczki na P. W. K. przyjmuje się we wtorki i czwartki od godz. 19 do 21 w Magistracie miasta Sosnowca. Pierwsza wycieczka 3-dniowa projektowana na dni 15—18 sierpnia. Zapisy na powyższą wycieczkę przyjmuje się do dnia 15 bm. włącznie.

× BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY KOŁA SOSNOWIEC. Zarząd OZPR. Rz. P. Koła Sosnowiec zawiadamia swych członków i sympatyków, iż w niedzielę w dniu 4 sierpnia br. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie miesięczne w szkole powszechnej T. Czackiego, przy ul. Nowokościelnej. Z uwagi na ważne sprawy prosimy o liczne przybycie. Jednocześnie zarząd podaje do ogólnej wiadomości członkom i sympatykom, że wszelkie sprawy związkowe załatwia się w lokalu własnym, który się znajduje w szklarni Sosnowieckiej (wejście z ulicy Targowej) od godz. 19 do godz. 21 w każdy poniedziałek, czwartek i soboty.

Szkolenie pracowników samorządowych.

Wykłady w studjum administracji komunalnej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło uwagę wszystkim wojewodom na potrzebę szkolenia pracowników miejskich i powiatowych. Dnia 1 października 1929 r. rozpoczynają się wykłady na kursie studjum administracji komunalnej przy wolnej wszechnicy polskiej w Warszawie i trwać będą trzy miesiące. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do wojewodów z apelem, aby dołożyli wszelkich starań, celem zapewnienia jak najliczniejszego udziału pracowników komunalnych w projektowanych wykładach.

Wśród warunków, które wymagane są od kandydatów, zgłaszających się na kurs są: ukończonych 6 klas szkoły średniej, conajmniej dwuletnia praktyka na stanowisku w samorządzie. Opłata wynosi przy zapisach na kurs, w którym uczestniczą kandydaci o wyższym cenzusie naukowym — 200 zł., o niższym — 150 zł. Kursy bowiem podzielone są na dwie części: dla pracowników miejskich i powiatowych oraz dla pracowników gmin wiejskich. Ci ostatni muszą mieć ukończone 4 klasy szkoły średniej, lub 7 klas szkoły powszechnej.

W ciągu trzech miesięcy uczestnicy kursu poznają między innemi: ogólne zasady prawa, historję ustroju Polski, prawo konstytucyjne, geografję gospodarczą, skarbowość i ustrój władz skarbowych, zasady biurowości, rozbudowę i regulację miast, kwestję sanitarne, spółdzielczość itd.

Wzrośnie liczba mieszkań.

Posiedzenie komitetu rozbudowy miasta w Dąbrowie.

Onegdaj odbyło się organizacyjne posiedzenie komitetu rozbudowy miasta w Dąbrowie, na którem dokonano wyboru prezydjum, oraz dwóch sekcji. Przewodniczącym komitetu został prezydent dr. Z. Madeyski, zastępcą prezes Rady miejskiej dr. A. Piwowar. Przy omawianiu spraw organizacyjnych postanowiono ogłosić, aby osoby, reflektujące na otrzymanie pożyczki budowlanej z przyznanego miastu funduszu, w wysokości 200 tysięcy zł. składały podania do dn. 10 b. m.

Następnie rozpatrywano podanie spółdzielni budowlanej Legjonowo w sprawie przyznania jej pożyczki na rozpoczęcie akcji budowlanej.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż komitet przychylnie odniósł się do podania Legjonowa, lecz narazie nie może przyjść z pomocą spółdzielni, gdyż wspomniana powyżej kwota 200 tysięcy zł. ma ścisłe przeznaczenie, mianowicie remont, zrujnowanych mieszkań, względnie wykończenie budynków mieszkalnych, jeżeli zaś chodzi o udzielenie spółdzielni gwarancji hipotecznej przez miasto, jest to sprawa nieaktualna, gdyż w obecnych warunkach Rada miejska na taką koncepcję bezwzględnie się nie zgodzi, a więc Legjonowo z własnych funduszy, względnie innego źródła pożyczki, zamierzeń swych nie będzie w stanie zrealizować.

W związku z akcją komitetu rozbudowy należy przypomnieć, iż stosownie do uchwały Rady miejskiej, najwyższa kwota pożyczki budowlanej nie może przekraczać dla jednej osoby 10 tysięcy zł. a biorąc pod uwagę charakter ruchu budowlanego w Dąbrowie, o czem już pisaliśmy, trzeba dodać, iż jest to kwota może nawet zaduża, gdyż w większości wypadków zupełnie wystarczy kwota od 2 do 6 tysięcy zł.

Dzięki więc pożyczce budowlanej Dąbrowa jeszcze w tym roku zdobędzie sporą ilość nowych mieszkań.

× ZACHĘCANIE DO KORZYSTANIA Z ELEKTRYCZNOŚCI. Elektrownie w Częstochowie pragnąc zachęcić ludność do korzystania z energji elektrycznej, ogłosiła, iż właściciele instalacji przyłączonych do pewnego terminu, nie poniosą kosztów przyłączenia, a pozatem w pierwszym miesiącu każdy odbiorca korzysta z prądu bezpłatnie. O ile wiemy, na terenie Zagłębia istnieją całe dzielnice, w których ludność nie może korzystać z energji elektrycznej tylko z powodu dużych kosztów instalacji i w związku z tem powstaje pytanie, czy, i w Zagłębiu nie należałoby wprowadzić pewnych udogodnień, umożliwiających ludności korzystania z prądu elektrycznego, mającego dziś coraz większe zastosowanie w gospodarstwie domowem.

× POD KOŁAMI SAMOCHODU. W ub. czwartek samochód osobowy prowadzony przez Maksymiljana Zmudę z Katowic przejechał na ul. Bytomskiej w Czeladzi 6-letniego Icka Sztroplica (Bytomska 63). Icek doznał ogólnych obrażeń i ma złamaną w dwóch miejscach lewą nogę. Przewieziono go do szpitala Kasy chorych w Czeladzi.

× Z BRAKU DOZORU. Dwuletni Władzio Bagiński z Ząbkowic biegając po podwórzu wpadł do 6-metrowej studni. W kilka minut po wydostaniu ze studni Władzio zmarł, pomimo natychmiastowej pomocy przybyłego lekarza. Dwuletnich dzieci nie można pozostawiać bez opieki.

Rozporządzenie o ruchu
AUTOBUSÓW.

Dziennik Ustaw z 31 lipca rb. ogłasza rozporządzenie o ruchu autobusów na drogach publicznych. Rozporządzenie to wskazuje, że dla każdego **pasażera powinna przypadać szerokość minimum 45 cm.** Najniższa wysokość autobusu ma wynosić 1.5 m. Minimalna ilość drzwiczek wynosi 2. **Miejsce na bagaż musi być zagwarantowane.** Wewnątrz autobusu muszą być ustalone instalacje alarmowe, aby na wypadek niebezpieczeństwa **pasażer mógł dać sygnał kierowcy.** W wozie musi być gaśnica, apteczka, dwa zapasowe koła z gumami. Personel musi być czysty i odpowiednio ubrany.

Przedsiębiorca powinien przestrzegać rozkładu wyjazdu i przybycia, bez względu na ilość zajętych miejsc, a opłaty pobierać nie wyższe, niż to przewidziane jest w taryfie.

Nie wolno wpuszczać więcej osób, niż jest przepisane. Osób brudnych, pijanych i niechlujnych nie wolno wpuszczać do wozu, nie wolno również przewozić materjałów łatwopalnych i broni nabitej.

Najwyższa dopuszczalna szybkość wynosi 40 klm. na godzinę. Zabrania się podróżnym zajmować miejsc, o ile w autobusie jest komplet pasażerów. Dalej zabierać ze sobą zwierzęta, śpiewać i zachowywać się nieprzyzwoicie oraz palić tytoń. Rozporządzenie wchodzi w życie w miesiąc po jego ogłoszeniu, tj. 1 września rb.

× **DODATNI OBJAW.** Od pewnego czasu w miastach Zagłębia zmniejszyła się poważnie ilość kradzieży, zwłaszcza okradanie w porze nocnej sklepów, składów i magazynów. Jak ustalono, dodatnie to zjawisko jest wynikiem działalności tzw. straży nocnej, czuwającej nad bezpieczeństwem mienia prywatnego. Straż ta, posiadająca w każdem z miast swych dozorców, stale krążących po ulicach i kontrolujących stan bezpieczeństwa powierzonych im sklepów, wysoce utrudnia, a nawet wręcz uniemożliwia działalność złodziejom, co w następstwie wpływa dodatnio na zmniejszenie się ilości kradzieży. Przy sposobności trzeba zauważyć, iż straż nocna jest uzbrojona i w wielu wypadkach współdziała z policją, bądź przy ściganiu przestępców, bądź też w razie pożaru lub innych okolicznościach, co świadczy o jej pożytku.

× **SPOKÓJ W CZELADZI.** Dzień 1 sierpnia, który komuniści czeladzcy uważają za swoje święto jako... rocznicę wybuchu wielkiej wojny, minął w Czeladzi zupełnie spokojnie. Jedyny miejscowy przywódca komunistów Musiał wraz z osławionym Czumą został okrzyczany przez PPS. lewicę jako zdrajca. Obecnie w Czeladzi daje się zauważyć zupełny zanik wpływów komunistycznych.

× **ZAGINĄŁ NA ODPUŚCIE.** Policji czeladzkiej zameldowano, że 19-letni Stanisław Szatan, mieszkaniec wsi Brudzowice jeszcze dnia 13 czerwca rb. wyszedł z domu na odpust w Koziegłówkach i dotychczas do domu nie wrócił. Chłopak mówi niezbyt zrozumiale. Ktoby miał jakieś wiadomości o zaginionym proszony jest o zameldowanie na najbliższym posterunku policyjnym.

Ze sportu.

„JEDNOŚĆ” — C. K. S. Jutro na boisku Tow. Saturn w Czeladzi Czel. K. S. rozegra zawody koleżeńskie z doskonałą drużyną „Jedność” z Michałkowic. Przedtem odbędzie się przedmecz rezerw. Zawody te budzą ogromne zainteresowanie miejscowych sfer sportowych.

KĄCIK DLA PAŃ.

Koniec krótkich sukienek.

Francuscy krawcy radzą dobrze przyglądać się teraz nóżkom kobiecym, bowiem, jak mówią znaki nietyle na niebie ile na ziemi, w przyszłym sezonie nie będziemy już ich oglądali.

Wielkie magazyny mód w Paryżu zadecydowały, że era krótkich po kolana sukienek skończyła się i z dekretem tym zgodziły się najoszczędniejsze nawet niewiasty, wychodząc ze słusznej zasady, że co zaoszczędzą się na materjale sukni, to wydają się na pończochy.

Początek nowej ery już został wprowadzony w postaci wydłużenia sukien w pewnych miejscach, pozostawiając je tu i ówdzie jeszcze w dawnej krótkości; specjaliści zapewniają jednak, że w sezonie jesiennym będą one długie nietylko z boków i z tyłu, jak teraz, ale i na całym dolnym obwodzie.

To samo dotyczy i rozmiarów wszerz. Kobieta złożona z kości, skóry i nerwów, przestaje już być w modzie. „On porte les hanches” (nosi się biodra) brzmi najświeższe hasło.

Z chwilą, kiedy midinetki, najmłodsze pracownice z magazynów paryskich, przestały jadać śniadania, żeby utrzymać linję, wysmukłość kształtów kobiecych padł wyrok potępiający. Zamiast więc głodzenia się będą panie nasze teraz jadały bułeczki, ciastka i czekoladki i piły śmietankę, ażeby zyskać nakazaną przez modę krągłość kształtów.

Niech się cieszą cukiernicy i piekarze.

H. N.

Życie gospodarcze.

REFORMA PODATKOWA.

Dowiadujemy się, że w tych dniach odbyła się w departamencie podatkowym Ministerstwa Skarbu wewnętrzna narada pod przewodnictwem nacz. Pawła Michalskiego w sprawie projektowanej reformy podatkowej. Omawiane były w ogólnych zarysach kwestje reformy podatku obrotowego i podatku dochodowego.

Co się tyczy podatku obrotowego, to wysuwany jest zamiar ogólnego obniżenia stawki podatku pobieranego od obrotu w handlu do 1 proc., zaś od przedsiębiorstw prowadzących formalne księgi handlowe do pół proc. Co się tyczy innych momentów obowiązującej dziś ustawy, a wymagających koniecznej reformy to kwestja ta narazie nie była wysuwana.

Co się tyczy podatku dochodowego to omawiana była sprawa ewentualnego zwolnienia od podatku dochodowego zysków osób prawnych osiąganych w pozycjach majątkowych.

W najbliższym czasie odbędą się dalsze konferencje w tych sprawach i jest przeto nadzieja, że z początkiem sesji sejmowej odpowiednie wnioski ministra skarbu zostaną do izb ustawodawczych skierowane, albowiem tylko tą drogą da się projektowana reforma załatwić.

Dwa posiedzenia w Gdyni.

W dniu 30 ub. m. odbyło się w Gdyni pod przewodnictwem nacz. wydziału portowego w Ministerstwie przemysłu i handlu, inż. Łęgowskiego, posiedzenie komisji do spraw rozwoju miasta i portu Gdyni.

Na posiedzeniu wysłuchano sprawozdania magistratu Gdyni o inwestycjach miejskich, o stanie robót wodociągowo - kanalizacyjnych i o planach robót brukarskich w sezonie bieżącym.

Ponadto załatwiono doraźnie sprawę mieszkań robotniczych przez wydzielenie odpowiednich terenów pod budowy mieszkań prowizorycznych, oraz wybrano plac pod budowę szpitala miejskiego. Na zakończenie zapoznano się ze stanem robót w porcie.

W dniu 31 u. m. odbyło się również pod przewodnictwem inż. Łęgowskiego posiedzenie komisji do spraw rozwoju wybrzeża morskiego.

Na posiedzeniu omawiano pewne braki komunikacji pocztowej i wyrażono potrzebę połączenia Gdyni kablem morskim z portami zagranicznemi. Z kolei wysłuchano sprawozdania komisji turystycznej dla przyjęcia wycieczek zagranicznych. Następnie komisja przybyła do Jastarni, gdzie obejrzała roboty przy budowie portu rybackiego oraz roboty brukarskie, wzdłuż pobrzeża torów kolejowego. Wreszcie komisja obejrzała tereny, należące do spółki „Lasmet” i przeznaczone na budowę wielkiego uzdrowiska oraz nowowybudowaną przystań Jurati, położoną o cztery kilometry od Jastarni.

W jakich krajach są najwyższe podatki.

Ministerjum finansów Rzeszy niemieckiej ogłosiło porównawcze dane statystyczne, odnoszące się do wysokości podatku dochodowego w różnych krajach. A więc w-g tej statystyki:

Dochód roczny w sumie: 30.000 mk. płaci w Niemczech 19,9 proc. podatku dochodowego, od takiej sumy w funtach pobiera się w Anglji 15,7 proc., pod. doch., we Francji 26,7 proc., w Czechosłowacji 19,3 proc. w Belgji — 25,1 proc., w Austrji 24,2 proc., w Norwegji 13,9 proc., w Stanach Zjednoczonych 2,3 proc.

Najwyższa zatem stawka podatku dochodowego od sumy, wynoszącej w złotych mniej więcej 100.0000 pobierana jest we Francji, najniższa w Ameryce.

Kronika gospodarcza.

KONGRES UNJI ZWIĄZKÓW SPÓŁDZIELCZYCH W POLSCE. W dniach 26 i 27 sierpnia r. b. odbędzie się w Poznaniu II Kongres Unji Z. S. Kongres ten ma znaczenie szczególne ze względu na to, że Unja Zw. Spółdz. jest najsilniejszą instytucją spółdzielczą w Polsce skupiającą 1.336 (31 12 1928 r.) silnych gospodarczo spółdzielni, zrzeszonych w czterech związkach rewizyjnych. Na pierwszym zebraniu plenarnem Kongresu wygłoszą referaty: naczelny dyrektor Banku Polskiego, dr. Mieczkowski, o położeniu finansowem Polski i roli Banku emisyjnego ks. prezes Adamski, referat programowy U. Z. S. i p. Patron dr. Włodzimierz Seydlitz, wiceprezes U. Z. S., o nowych tendencjach w ruchu spółdzielczym w świecie. Obrady Kongresu odbędą się w dużej Auli Uniwersytetu Poznańskiego.

POLSKI PRZEMYSŁ SZYNOWY NA RYNKU POŁUDNIOWO-AFRYKAŃSKIM. Koleje południowo - afrykańskie zamówiły za pośrednictwem polskiego przedstawicielstwa szyn w Londynie 500 ton szyn. Jest to pierwsze zamówienie dokonane przez koleje południowo - afrykańskie w Polsce. O ile cena i jakość naszych szyn wytrzyma konkurencję angielską na rynku południowo-afrykańskim, to przemysł polski ma wielkie szanse utrzymania się na nim.

W IZBIE HANDLOWEJ POLSKO - SOWIECKIEJ powstał zatarg między stroną polską, a przedstawicielstwem handlowem Z. S. S. R. na tle sprawozdania dyrekcji Izby o obecnej sytuacji gospodarczej Sowietów. Powstałe przesilenie spowoduje zapewne gremjalne złożenie mandatów członków komitetu wykonawczego Izby ze strony polskiej. W skład komitetu wykonawczego Izby ze strony polskiej wchodzą: St. ks. Lubomirski, A. Słaboszewicz, J. Ewert. W. Wierzejski, W. Trzeciakowski i Fr. Skąpski.

BUDOWA MAGAZYNÓW W PORCIE GDYŃSKIM. W porcie gdyńskim została ukończona budowa magazynu Nr. 3, przeznaczonego na ładunki, przeznaczone do Ameryki Północnej i przychodzące z tego kraju. W roku bieżącym będzie również ukończony magazyn rządowy Nr. 4 i dwa magazyny prywatne. W ten sposób dający się bardzo odczuwać brak magazynów zostanie w pewnej mierze zaspokojony.

WŁÓKIENNICTWO CZECHOSŁOWACKIE A STRAJK WŁÓKNIARZY ANGIELSKICH. W kołach czechosłowackich przemysłowców włókienniczych oraz w prasie czechosłowackiej znajduje sobie wyraz opinja, iż w razie przedłużenia się strajku włókniarzy angielskich w Lancashire nie pozostanie on bez wpływu na sytuację w przemyśle włókienniczym Czechosłowacji, że odniosą zeń pewne, dość znaczne może korzyści wszystkie gałęzie przemysłu bawełnianego. Pierwszym spodziewanym skutkiem strajku angielskiego będzie mocniejsza tendencja cen na rynku włókienniczym, co już samo przez się polepszy sytuację w przemyśle. W drugiej zaś opinji liczyć można na przypływ zamówień na wyroby włókiennicze nietylko ze strony odbiorców angielskich, lecz również i z tych krajów, gdzie zbyt swój znajdowały dotąd wyroby angielskie. Możliwą jest rzeczą, iż gdyby się przewidywania przemysłowców czechosłowackich ziściły, skutki strajku w Lancashire wpłynęłyby dodatnio na poprawę sytuacji w przemyśle włókienniczym i w Polsce.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 2-8.

AKCJE: Bank Polski 164.50, Bank Zachodni 73.00, Bank Zw. sp. zarobk. 78.50, Lilpop 31.50 — 31.25, Modrzejów 24.50, Ostrowieckie 82.00—82.50—82.00.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.27, Paryż 34.94 i pół, Wiedeń 125.67, Prage 26.39 i jedna czwarta. Włochy 46.64 i pół Szwajcarja 171.58 i pół Holandja 357.55, Dolar 8.88, 5 proc. poż. dol. 66.25—65.00—65.25, 5 proc. poż. konwersyjna 47.75, 4 proc. poż. inwest 113.50—115.00.

Tendencja dla akcyj nie zmieniona dla walut słabsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 2-8.

Żyto stare 26.00 — 27.00, Żyto nowe 26.00—27.00, Pszenica 47.00—48.50, Jęczmień przemiałowy 29.00—30.00, Otręby żytnie 19.50—20.50, Otręby pszenne 22.00—23.00, Owies 24.50—27.00, Mąka żytnia 70 proc. 39.50, Mąka pszenna 65 proc. 73.00—77.00, Łubin żółty 42.00 — 47.00, Łubin niebieski 32.00—33.00.

Usposobienie spokojne.

Adwokat zdefraudował
ZGÓRĄ 300 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Niedawno aresztowano we Lwowie pod zarzutem oszustwa i sprzeniewierzenia adw. Stanisława Prauna, który był człowiekiem znanym w kołach towarzyskich, urządzał bardzo kosztowne wycieczki samochodami do Rumunji, Turcji itd. Pewnego dnia Praun zgłosił się do prokuratury, meldując o dokonaniu oszustwa i sprzeniewierzenia. Zarządzono areszt śledczy. Badanie wykazało, że aresztowany sprzeniewierzył w szeregu instytucyj finansowych i osób prywatnych około 30.000 dolarów i 65.000 złotych. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń sporządzono akt oskarżający go o oszustwa i sprzeniewierzenie. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie 20 sierpnia rb. Podsądny będzie odpowiadał z aresztu. Do rozprawy wezwano kilkudziesięciu świadków.

Gazeta
DO ZAWIJANIA „LUNCHU”.

Niezwykle interesujące światło na kwestję „poczytności” pism, oraz wysokości ich nakładu rzuciło następujące wydarzenie: wychodzący w New Yorku dziennik włoski „Corriere de America” powiększył ostatnio swój rozmiar ponieważ czytelnicy skarżyli się, że pismo to w swym poprzednim rozmiarze nie nadawało się do... zawijania „lunchu”. Wstępny artykuł naczelnego redaktora omawia ową okoliczność i w konkluzji podaje: „znalazła się przyczyna, dla której publiczność kupuje gazety, chociaż może wcale ich nie czyta”.

Sklep bez sprzedawców
NOWOCZESNE ZAKUPY.

Gdy w Chicago ktoś chce kupić cokolwiek w wielkim sklepie towarów kolonjalnych t. zw. Piggly - Wiggly, wchodzi najpierw do oddziału, gdzie sobie wybiera odpowiednią torbę. Potem przechodzi do pokoi z towarami i wybiera sobie potrzebne rzeczy. Na każdym towarze jest cena. Zapakowany jest on w odpowiedniej wagi paczki. Klijent wybiera sobie, co mu potrzeba, kładzie do torby ogólnej, a jeżeli potrzebuje kilo kiełbasy, czy też więcej, waży sobie sam, kraje sam i nikt go nie podgląda, bo w magazynie niema ani jednego sprzedawcy. Gdy już klijent wybrał, czego potrzebował, udaje się do pokoju kasowego i tam dopiero pokazuje, co wziął, poczem płaci. Pomyślałby kto, że to okazja nadzwyczajna dla złodziei. Otóż nie. Kradzieże zdarzają się, coprawda, ale niezmiernie rzadko. Jeżeli klijent schowa coś do kieszeni, firma nie patrzy na takie „drobiazgi”. Uważa ona, że i tak się opłaci, gdy nie trzyma armji subjektów, którzyby kosztowali więcej, niż ukradziony towar.

Wzorowe miasto

W PÓŁNOCNEJ AMERYCE.

Mary Emery, wdowa po bogatym przemysłowcu zbudowała własnym kosztem wzorowe miasteczko na 10.000 mieszkańców, w pięknej okolicy, w pobliżu Cincinnati, by ludziom dać radość pięknego i zdrowego domowego ogniska. Cincinnati jest trzeciem miastem w Stanach Zjednoczonych pod względem gęstości zaludnienia.

Ulice miasta są wąskie, a domy ciasne i brudne. Nowe miasto ma wprowadzić wszystko, na co pozwala postęp techniki w czasach dzisiejszych.

Mrs. Emery przez 15 lat studjowała budowę domów i miast. 26 najlepszych architektów w Stanach Zjedn. pod kierunkiem słynnego budowniczego dr. Johna Nolen'a opracowało plany i przeprowadziło całą budowę.

Przez 8 lat trwał proces wykupu wszystkich placów. Dotychczas około 100 rodzin mogło już zamieszkać w obszernych i widnych 4 i 6-pokojowych mieszkaniach. Przewidziana jest budowa teatru, historycznego muzeum ze względu na dawne czasy Indjan muzeum miejskiego, bibljoteki publicznej, kościołów i szkół, stacyj straży ogniowej, domu towarzyskiego itd. itd.

Specjalną uwagę zwrócono na urządzenia sportowe wszelkiego rodzaju. Budowa cała nie jest zupełnie obliczona dla zysku. Można wynajmować mieszkania na przeciąg lat 50, z prawem przedłużenia kontraktu na dalszy okres, albo budować własne domy na podstawie długoterminowej i bezprocentowej pożyczki. Po skończeniu budowy miasto będzie oddane w zarząd władzom miejscowym.

Kury bez skrzydeł

WYHODOWAŁ PEWIEN AMERYKANIN.

Znany hodowca kur, niejaki p. R. T. Ronwald, w st. Nebraska (Stany Zjednoczone) ogłosił niedawno w pismach amerykańskich, że udało mu się wyhodować całkiem nowy gatunek kur, otrzymany za pomocą skrzętnych skrzyżowań ras, jakie praktykuje już od kilku lat. Nowy rodzaj kur, koloru czarnego, z niewielkiemi tylko odmianami pod spodem i na karku, zaleca się tem, że jest całkiem pozbawiony skrzydeł, zastąpionych przez krótkie a mięsiste lotki. Pomimo to, kura z tego gatunku, znosi do 300 jaj w ciągu roku. Koguty, wylęgnięte z jaj, otrzymanych przez te pracowite skrzyżowania, są również bez skrzydeł, co ich jednak nie pozbawiło wyjątkowej natarczywości do zaciętej walki. Otrzymane z tej mieszaniny kapłony zalecają się nadzwyczajną tłustością, a jako takie, pożądane są na rynkach wielkomiejskich.

Spadkobierczyni Papieża Piusa IX

otrzyma w spadku wielką posiadłość ziemską.

W Barcelonie rozpocznie się wkrótce wielce interesujący proces o spadek po papieżu Piusie IX.

Chodzi tu o wielką posiadłość ziemską z przepysznym zamkiem, wartości 6 miljonów pesetów.

Papież Pius IX urodził się w roku 1792 w miejscowości Senegalia we Włoszech, a umarł w roku 1879 w Rzymie.

Przed objęciem tronu św. Piotra nazwisko jego brzmiało hrabia **Giovanni - Marja - Mastei Feretti.**

W Barcelonie mieszkała siostra Papieża, Marja Mastei della Feretti, która jednakowoż zmarła wcześniej od niego.

Pozostałym po niej majątkiem administruje rząd hiszpański.

Jeszcze w czasie wojny ukazał się edykt, na mocy którego sąd w Barcelonie wzywał krewnych papieża, aby się zgłosili po spadek.

Zgłosiła się pewna kobieta z Czerniowiec, która jest wnuczką siostry papieskiej.

Szczęśliwej spadkobierczyni, która chwilowo nie znajduje się wcale w nazbyt świetnej sytuacji materjalnej, chodziło przedewszystkiem o to, aby wykazała dokumentami, że istotnie **ma prawo do spadku po Piusie IX.**

Po wielu mozolnych poszukiwaniach udało się jej zebrać potrzebne dokumenty i obecnie stwierdzono, że **ta kobieta z Czerniowiec jest jedyną uprawnioną spadkobierczynią papieża Piusa IX. względnie jego siostry.**

W najbliższym czasie trybunał w Barcelonie ma wydać ostatnie w tej sprawie orzeczenie.

Jak 10 tysięcy żydów

żegnało rabina „cudotwórcę".

Niezliczone tłumy żydów zaległy przed kilku dniami perony dworca głównego w Warszawie, a nawet plac przed dworcem. Przeszło 10.000 zwolenników i wielbicieli słynnego cadyka z Góry Kalwarji, rebego Icie Majera Altera przybyło pożegnać swego mistrza, udającego się na kurację do Marjenbadu.

Do pociągu wiedeńskiego przyczepiono specjalny wagon salonowy, przeznaczony dla cadyka i jego najbliższego otoczenia, udającego się wraz z mistrzem w daleką podróż.

Peron dworca zapełnił się już od rana tłumem. Każdy chciał być jaknajbliżej wagonu. W automatach już około południa zabrakło biletów peronowych, kasy biletowe były cały czas w oblężeniu.

Posterunkowi pilnujący porządku na dworcu, opadli z sił, wobec czego komendant zażądał pomocy. Wkrótce zajechał przed dworzec samochód z plutonem posterunkowych rezerwy.

Cadyk Icie Alter przybył na dworzec na kwadrans przed odejściem pociągu. Zajechał we wspaniałej karecie, zaprzężonej w cztery białe konie. Za nim w powozie jechała cała jego świta.

Z trudem przecisnąwszy się przez tłum sympatyków, cadyk-cudotwórca zajął miejsce w wagonie. Gdy ukazał się w oknie, ubrany w nową, piękną kapotę atłasową i lśniący cylinder, sprawione specjalnie na wyjazd zagranicę, wybuchły okrzyki, którym nie było końca. Wszyscy cisnęli się do wagonu, chcąc dotknąć szat czcigodnego starca. Ci, którym się to nie udało, chcieli przynajmniej dotknąć ściany wagonu, którym słynny cadyk udawał się w daleką drogę. To też przy wagonie panował nieopisany ścisk i harmider.

Na kilka minut przed odejściem pociągu, gdy jasnem się stało, że wskutek natłoku kilka tysięcy osób nie zdoła docisnąć się do wagonu, na wniosek poważnego kupca, bliżej stojący wzięli się za ręce, tworząc żywy łańcuch, do którego czepiali się dalej stojący, aby choć w ten sposób uzyskać styczność z wagonem.

Cadyk Alter zabiera z sobą w podróż własnego kucharza i rzezaka. Obowiązki mistrza dworu objął rabin mokotowski, rabin Majer Warszawiak.

Pociąg ruszył wśród entuzjastycznych okrzyków. Wyjechało nim kilkuset zwolenników cadyka, odprowadzających swego mistrza do granicy.

Latający żandarm

W SPÓDNICY.

W całej Ameryce namnożyło się w ostatnich czasach lotników - amatorów, którzy nie zważając na żadne zakazy władz, przelatują nad miastami amerykańskiemi, bardzo często ulegają wypadkom, spadając albo na ulice miasta, albo na dachy domów, przyczem zdarza się często, że w takim wypadku ponoszą śmierć ludzie nic wspólnego nie mający z awjacją. Zarząd stanu Kalifornji postanowił w tych dniach skończyć z takiemi wypadkami raz na zawsze. Za zgodą związku lotniczego postanowiono powołać do życia policję powietrzną. Na propozycje związku na stanowisko to powołano nie mężczyznę, lecz kobietę, p. Grant Marowin. Pani Marowin strażuje na lotnisku w San Francisco i gdy tylko otrzymuje zawiadomienie, siada na aeroplan, by polecieć w te stronę, gdzie policja zauważyła „chuligana" powietrznego. Pani Marowin leci razem z winowajcą, dopóki ten nie wyląduje. Wtedy kobieta - żandarm ląduje obok i spisuje protokół, w rezultacie którego lotnik otrzymuje karę i pozbawiony zostaje prawa latania w powietrzu.

Nawrót do pogaństwa

WŚRÓD SPOŁECZEŃSTWA ANGIELSKIEGO.

Niedawno w Ypawich (hrabstwo Suffolk) uskarżał się anglikański biskup z Guilfordu, dr. Greig, na szybkie postępy pogaństwa wśród społeczeństwa angielskiego współczesnego. Pogański podkład występuje w sprawach bardzo wielkiej doniosłości. W dziedzinie moralności płciowej, zapatrywaniach na małżeństwo panują powszechnie pogańskie poglądy. O nabożeństwo dba się mniej nawet, niż o pogan. Nawskroś pogańską jest nieokiełzana żądza używania i niezachowywania w niczem miary, oraz zwolnienie od wszelkiej odpowiedzialności moralnej tego, kto rozporządza pieniędzmi. Nawrót do pogaństwa daje się zauważyć od lat 30. W ostatnich trzech latach jego tempo niepomiernie wzrosło.

Zapisujcie się do P.S.M.

ANDRE CHARPENTIER.

Tajemniczy grobowiec.

22)

Na balkonie zaczęło gromadzić się coraz więcej osób. Ktoś pobiegł uprzedzić gospodarza; za chwilę wpadł zdyszany Zambarow, spocony pod ciężkim kapturem weneckiego doży. Gdy się rozejrzał w sytuacji i spostrzegł, że jednym z bohaterów awantury jest jego przyjaciel, kalabryjski bandyta, zbladł pod maską i nogi ugięły się pod nim.

— Ależ panowie... o co chodzi?... jakże tak można? Podajcie sobie ręce do zgody. Przecież to jest zwykłe nieporozumienie. Panowie, bądźcie rozsądni!...

Wśród gości dały się słyszeć głosy:

— Maski! Zdjąć maski. Tam gdzie idzie o honor, trzeba odsłonić twarz.

Ale ani arlekin ani bandyta nie usłuchali wezwania.

— Maska nie przeszkadza — odezwał się arlekin — proponuję, abyśmy, nie tracąc czasu na żadne formalności, tu zaraz skrzyżowali szpady. Nasze twarze i nasze nazwiska nie obchodzą nikogo. Musimy uregulować sprawę honorową, co do której mamy różne poglądy. Poza tem nic nas nie obchodzi. Możemy załatwić tę sprawę, nie zdejmując masek...

Dźwięki wesołej muzyki dolatywały z sali, a przez otwarte drzwi widać było tańczące pary...

Krwawe inicjały.

Zambarow naprożno starał się załagodzić zajście. Wprawdzie kalabryjczyk mimo, że był stroną znieważoną wyraźnie skłaniał się do zgody, a nawet do przeproszenia przeciwnika, lecz arlekin nie chciał o niczem słyszeć i upierał się przy pojedynku.

Część gości wymknęła się w popłochu z sali balowej, tłocząc się w szatni i wołając o okrycia. Kilkunastu mężczyzn skupiło się w małym saloniku, oczekując ciekawie epilogu tego niezwykłego pojedynku.

Wesoła zabawa zmieniła się w przykre i niespokojne wyczekiwanie; świetny bal miał zakończyć się dramatem...

Mimo usilnych starań, bankier nie mógł w żaden sposób domyślić się, ktoby mógł kryć się pod czarną maską arlekina. Przebiegał myślą wszystkich swoich znajomych, ale żaden z nich nie mógł być tą smukłą postacią, o ruchach zdecydowanych i pełnych temperamentu.

Można się było domyślać, że pod osłoną z czarnego jedwabiu kryje się twarz energiczna; oczy widniejące w otworach płonęły dziwnym blaskiem... Nieznany gość zaintrygował i zaniepokoił gospodarza. Za wszelką cenę chciał dowiedzieć się jego nazwiska. Podszedłszy do nieznajomego, rzekł przyciszonym głosem:

— Winszuję panu świetnej charakteryzacji. Przyglądałem się panu cały czas, ale dotychczas nie umiem odgadnąć, kto pan jesteś. Czy wolno mi zapytać, z kim mam zaszczyt?

— W tej chwili jestem i pozostanę tylko arlekinem, który się bije o kolombinę... Będzie to nawet wyglądało romantycznie i jako temat nadaje się dla ilustratora powieści. Nasz pojedynek może uchodzić za jedną z atrakcyj balowych. Czyż nie sądzi pan, że jest on conajmniej oryginalny? Gdybyśmy się zgodzili na wszystkie, przyjęte zwyczajem formalności, zatraciłby on zupełnie swoją niezwykłość... Zresztą mój przeciwnik również nie ujawnił swego nazwiska...

— Jest to mój dobry znajomy — pośpiesznie przerwał bankier — nazywa się pan Wiktor Dupont.

— Dupont?! Spotykałem już w życiu dość dużo osób, noszących nazwisko tego starego rodu. — zażartował arlekin. — Niechże mi pan pozwoli nazywać się panem Durand czy Dubois i nie mówmy już o tem więcej...

Bankier zrozumiał, że naprożno traci czas i przestał nalegać. Wiedział, że Laranchard jest doskonałym fechmistrzem, więc po namyśle zdecydował, że niema powodu do niepokoju, zwłaszcza, że maski kryły rysy twarzy.

Arlekin zwrócił się z ukłonem do otaczających go mężczyzn:

— Czy który z panów zechce zrobić mi ten zaszczyt i być moim sekundantem?

Dwóch ochotników wystąpiło z tłumu. Laranchard ze swej strony wybrał sobie Zambarowa i jednego z przyjaciół bankiera.

Sekundanci przystąpili do omówienia warunków i broni.

— Wybór broni pozostawiam memu przeciwnikowi — skłonił się rycersko arlekin.

(D. c. n.)

Rzeczy zagadkowe.

NIESAMOWITE EKSPERYMENTY. — ŻYWY TRUP. — POWRÓT DO ŻYCIA.

W pewnem miasteczku niemieckiem miało miejsce niedawno zdarzenie, które zabobonnych mieszkańców przejęło zgrozą. Oto w trumnie kobiety zmarłej w ostatnim stanie ciąży, znaleziono noworodka, oczywiście nieżywego. Niesamowity fakt ten ludzie tłumaczyli w najrozmaitszy sposób. Gdy jedni głosili, że stał sie niebywały cud, inni przypuszczali możliwość dokonanego przestępstwa, jak podsunięcie dziecka itp. Wreszcie zabrali głos rzeczoznawcy.

Zdaniem ich t. zw. „porody trumienne", są zjawiskiem notowanem już niejednokrotnie, nie przedstawiające sobą nic nadprzyrodzonego, a powodowane działaniem sił fizykalnych. Mianowicie tworzące się w ciele trupa gazy, siłą ekspansji wypierają noworodka z wnętrza zmarłej. Podobnym objawem są także owe rzekome „ruchy" zmarłej osoby, wynikające nie skutkiem powracającego życia, a po prostu powodowane pośmiertnem tężeniem i późniejszem mięknieniem systemu mięśniowego.

Porody trumienne znalazły jednak jeszcze inne tłumaczenie, według którego w trupie przejawia się przez czas jakiś jeszcze t. zw. „pośmiertne życie" pewnych organów. Aczkolwiek ciało kobiety stało się już pastwą śmierci, to jednak niektóre narządy spełniają jeszcze w dalszym ciągu swoje funkcje. Zwłaszcza macica — jak dowiodły liczne doświadczenia przeprowadzone w nowoczesnych laboratorjach biologicznych — posiada zdolność życia pośmiertnego. Odnośne eksperymenty polegały na wycięciu macicy z trupa zwierzęcia i poddaniu jej działaniu prądu elektrycznego i substancji chemicznych. W tych warunkach narząd począł się prężyć i kurczyć, słowem czynić odruchy jak przy akcie porodu w żywem ciele. W tychże okolicznościach powstaje — zdaniem rzeczoznawców — fenomen porodów trumiennych.

Już w starożytności lekarze byli zdania, że macica jest sama w sobie niezależnym żywotworem, wyposażona w indywidualne życie. Nauka nowoczesna potwierdza w pewnej mierze tę dawną koncepcję.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W KARYKATUURZE.



W MAŁYM OMNIBUSIE...

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z składem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jak wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzinska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.